

Smutne wakacje

Wyjazd do Polski w okresie letnim to dla rodziny bardzo poważny wydatek. Bilety lotnicze, prezenty, koszty związane z pobytem nawet, jeśli leci się do rodziny i nie musi korzystać z hoteli, składają się zwykle na sumę kilku tysięcy dolarów.

Czterooosobowa rodzina państwa Krawczyków oszczędzała na wyjazd do Polski przez ponad dwa lata. Wojciech i Joanna zdecydowali, że Asia z dziećmi wyjadą na cały miesiąc zaraz po zakończeniu roku szkolnego, a Wojtek, który nie może wziąć aż tyle wolnego z pracy, doleci do nich na ostatni tydzień pobytu w Polsce.

Wszyscy bardzo cieszyli się na myśl o zbliżających się wakacjach; państwo Krawczykowie, ich nastoletni synowie Kuba i Konrad, rodzice i siostra Asi w Tarnowskich Górach. Mieli ze sobą kontakt telefoniczny prawie codziennie, ale nie widzieli się już ponad trzy lata.

Pierwszy tydzień Asia i chłopcy spędzili u jej rodziców. Na następne dwa tygodnie mieli zaplanowaną podróż po Polsce południowej w towarzystwie rodziny siostry Asi, a na ostatni tydzień, już z Wojtkiem, podróż nad morze w strony, z których pochodzi jego rodzina.

Niestety, pod koniec pobytu u rodziców, Asia poczuła się bardzo niedobrze, pogotowie zabrało ją do szpitala, gdzie wkrótce potem zmarła. Lekarze stwierdzili rozległy zawał serca, nic nie dało się zrobić.

Cała rodzina zamarła w szoku. Wojtek natychmiast przyleciał do Polski. Rodzice zajęli się pogrzebem, stwierdzając, że skoro Bóg zabrał ich córkę do siebie z jej rodzinnego domu, tu powinna też spocząć.

Powrót Wojtka i chłopców do Chicago był przerażająco smutny, zaakceptowanie tego, co się stało zajęło długie miesiące oraz wiele godzin terapii rodzinnej.

– Oprócz tragedii rodzinnej, nagłe odejście Asi było dla nas również ogromnym ciosem finansowym. Na szczęście, parę lat temu oboje zdecydowaliśmy się wykupić sobie ubezpieczenia na życie w Związku Narodowym Polskim. Właściwie, to najpierw chcieliśmy zapewnić członkostwo naszym synom, żeby w przyszłości mogli ubiegać się o stypendia, ale przedstawicielka ZNP, pani Dorota przekonała nas, że powinniśmy zabezpieczyć naszą rodzinę, bo nigdy nie wiadomo, co się może zdarzyć. No i się zdarzyło. Dwadzieścia pięć tysięcy dolarów, na które ubezpieczone było życie Asi, pokryło koszty pogrzebu, podróży i terapii dla mnie i synów, bez której nie dalibyśmy rady przetrwać – opowiada Wojciech Krawczyk. – Wiem, że czas leczy rany, ale na razie, mimo że mija rok od naszej rodzinnej tragedii, jest nam bardzo ciężko i smutno. Dobrze, że przynajmniej możemy kontynuować nasze codzienne życie bez zadłużenia finansowego. Przed chłopakami jeszcze całe życie, przede mną też – dodaje.

Ubezpieczenie na życie jest potrzebne każdemu, jest również mniej kosztowne niż by się mogło wydawać. Dla przykładu: miesięczna opłata za 20-letnią stałą polisę ubezpieczeniową na 25 tys. dol. wynosi miesięcznie w przypadku 40-letniego, niepalącego mężczyzny tylko 46,55 dol., a w przypadku 40-letniej, niepalącej kobiety jedyne 41,67 dol.

**Zabezpiecz się! Skontaktuj się z biurem Związku Narodowego Polskiego i wybierz najlepszy dla siebie i twojej rodziny plan ubezpieczenia na życie.
1-800-621-3723 wew. 330 & 344**